

Centrum przesiadkowe nadal wypatrywane

Napisano dnia: 2020-12-25 16:59:09



KŁODZKO (inf. wł.). Stopniowo dobiega końca budowa stacji kolejowej opodal centrum miasta. Niestety, ruszy ona bez budynku dworcowego, gdyż takiego obiektu nie przewidziano w inwestycji realizowanej przez Polskie Koleje Państwowe - Polskie Linie Kolejowe. Ponoć ma pojawić się jako odrębne zadanie do wykonania w kolejnych latach.



*- Przypomnę tylko, że w roku 2015 podpisaliśmy, jako gmina, list intencyjny, czyli porozumienie z polską spółką PKP X-City, powiatem kłodzkim i spółką PKS dotyczące budowy centrum przesiadkowego. Na ten projekt nawet wstępnie były przewidziane środki finansowe z Funduszu Spójności w kwocie ponad 6 milionów euro - mówi burmistrz Kłodzka **Michał Piszko**. - Obiekt miał spełniać funkcję dworca przesiadkowego z obszarem prywatnego biznesu, czyli pasażem handlowo-usługowym. Po październiku 2015 r. ta koncepcja została odsunięta; Kłodzko oraz kilka innych miast wykreślono z listy inwestycyjnej X-City. Na teraz PKP PLK finalizuje przebudowę przystanku osobowego Kłodzko Miasto na stację. Pozostaje problem samego dworca PKS-u i przyległości. Jediną szansą na zagospodarowanie tego obszaru jest - moim zdaniem - jego sprzedaż przez spółkę PKS. Jesteśmy temu, jako miasto, jak najbardziej przychylni. Znajduje to potwierdzenie w opracowywanym jeszcze planie zagospodarowania przestrzennego tej części miasta, gdzie wskazujemy zmianę funkcji komunikacyjnej tego terenu na usługowo-komunikacyjną. To pozwoli na postawienie obiektów handlowych i usługowych w całkiem nowej odsłonie. W drugiej połowie przyszłego roku ten plan - mam nadzieję - zostanie uchwalony przez radę miejską. Tym samym użytkownik wieczysty, którym jest PKS, tę nieruchomość będzie mógł wystawić na sprzedaż lub sam próbować zagospodarować.*

Niewykluczone, że powiat kłodzki, będący organem prowadzącym dla spółki komunikacyjnej, wyjdzie z inicjatywą wykorzystania części funduszy w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych na zorganizowanie centrum przesiadkowego. Tak próbują robić inne samorządy lokalne, które przy braku własnych pieniędzy na takie zadania szukają innych rozwiązań. Włodarz Kłodzka nie ukrywa, że przyklasnąłby takiej inicjatywie, bo przecież chodzi o zapewnienie podróżnym, w tym mieszkańcom miasta nad Nysą jak najlepszych warunków oczekiwania na pociąg lub autobus.

(bwb)